

Kazik, Maciek, ja tylko

Maciek, ja tylko żartowałem
Gdy tobie z sobą iść kazałem
Tam nie było żadnych pieniędzy
Była nędza, nic więcej
Tyle razy o tym myślałem
Maciek, ja tylko żartowałem
Nie, nie, nie zwariowałem
Ani tym bardziej nie oszalałem
Maciek, ja tylko żartowałem
Maciek, ja tylko żartowałem
Maciek, ja tylko żartowałem
Maciek, ja tylko żartowałem
Maciek, ja tylko żartowałem
Maciek, ja tylko żartowałem
Maciek, ja tylko żartowałem
Maciek, ja tylko żartowałem
Maciek, ja tylko żartowałem
Nigdy ciebie nie kochałem
Kochałem setki innych facetów
Z tobą to jednak nie to
Kręci się Ziemia wokół Słońca
Dostać można szału z gorąca
Maciek, ja tylko żartowałem
Nigdy z nikim jeszcze nie spałem
Maciek, ja tylko żartowałem
Maciek, ja tylko żartowałem
Maciek, ja tylko żartowałem
Maciek, ja tylko żartowałem
Maciek, ja tylko żartowałem
Maciek, ja tylko żartowałem
Maciek, ja tylko żartowałem
Maciek, ja tylko żartowałem
Maciek, ja tylko żartowałem
Gdy o tym opowiadałem
To wszystko nie ma sensu
Nie ma sensu kupować kredensu
Ciągłe słucham głosu twojego
Mają cię za mojego narzeczonego
Maciek, ja jeno żartowałem
Gdy tobie z sobą iść kazałem
Maciek, ja tylko żartowałem
Maciek, ja tylko żartowałem
Maciek, ja tylko żartowałem
Maciek, ja tylko żartowałem
Maciek, ja tylko żartowałem
Maciek, ja tylko żartowałem
Maciek, ja tylko żartowałem
Maciek, ja tylko żartowałem